

# Eugeniusz Weron, Janina Lubera

---

## Biuletyn teologii laikatu

---

Collectanea Theologica 64/3, 145-155

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (81)

**Zawartość:** I. PAPIESKA WIZJA ROLI ŚWIECKICH W KOŚCIELE POLSKIM – 1. „Godzina laikatu” w Polsce – 2. Przyszłość przez rodzinę – 3. Apostolskie uaktywnienie młodzieży – 4. Rola kultury – 5. Życie gospodarcze i społeczne – 6. Ewangelizacja wspólnoty politycznej. II. ROK KOŚCIELNY W ŻYCIU RELIGIJNYM LUDZI ŚWIECKICH – 1. Cykl Bożego Narodzenia – 2. Cykl paschalny – 3. Cykl „w ciągu roku” (okres zwykły)\*.

### I. PAPIESKA WIZJA ROLI ŚWIECKICH W KOŚCIELE POLSKIM

Z okazji wizyty biskupów polskich *ad limina Apostolorum*, która miała miejsce w dniach od 7 – 16 stycznia 1993 r., Ojciec Święty Jan Paweł II wygłosił dwa bardzo ważne przemówienia, w których wyraził własne poglądy, oparte na doskonałej znajomości realiów w Polsce, w sprawie roli i zadań laikatu w naszym kraju.

Jak wiadomo, Ojciec Święty zanim został z Krakowa powołany na stolicę Piotra, był przez długi czas pierwszym przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Apostolstwa Świeckich. Stąd wywodzi się kompetentna znajomość tematu i zarazem trafność wskazań, jakich udzielił biskupom, a pośrednio całemu Kościołowi w Polsce.

Przemawiając do biskupów, Jan Paweł II wskazał na wyjątkowy a nawet „historyczny” charakter obecnej wizyty *ad limina*. Złożył się na to upadek totalitarnego systemu i odzyskanie przez Polskę pełnej suwerenności oraz odnowienie struktury prowincji kościelnych, które nastąpiło z dniem 25 marca 1992 r. na mocy bulli papieskiej *Totus Tuus Poloniae Populus*. Papież nawiązał także do dwóch ważnych dla Kościoła Powszechnego wydarzeń, jakimi są: niedawno zakończony Synod Biskupów europejskich, który wyznaczył linie i metody działania Kościoła na naszym kontynencie oraz nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Obydwa te fakty wpływać będą oczywiście także na ewangelizację i na sytuację Kościoła w naszym kraju.

#### 1. „Godzina laikatu” w Polsce

Mówiąc o ewangelizacyjnej misji Kościoła, Jan Paweł II podkreślił mocno, że spełnienie tego podstawowego zadania Kościoła „nie jest możliwe bez czynnego zaangażowania katolików świeckich, świadomych swego powołania i misji w Kościele i w świecie”<sup>1</sup>. W tym kontekście powiedział papież: „W Kościele wybiła dzisiaj godzina laikatu”<sup>2</sup>. Zaangażowanie to wynika z samej istoty powołania chrześcijańskiego (DA 1). Podstawowym zaś terenem apostolskiego zaangażowania świeckich w Kościele była zawsze i pozostaje nadal parafia.

Konkretyzując bardziej swoje wskazania dla Kościoła w Polsce, zalecił papież na pierwszym miejscu uaktywnienie rad duszpasterskich, działających tak na płaszczyźnie parafialnej jak i diecezjalnej. Uczestnictwo świeckich w radach duszpasterskich nazwał papież „koniecznością chwili”. Pozwoli ono bowiem katolikom świeckim poczuć się „rzeczywistymi podmiotami w życiu Kościoła”<sup>3</sup>.

To upodmiotowienie świeckich w duszpasterskiej misji Kościoła ma dlań bez wątpienia podstawowe znaczenie. W czasie totalitarnego zniewolenia nie było ani sprzyjającego klimatu, ani możliwości pełnego uaktywnienia rad duszpasterskich w Polsce. Dlatego należy odrobić te zaległości, żeby świeccy mogli w pełni poczuć swoją współodpowiedzialność za losy Kościoła.

\* Redaktorem biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

<sup>1</sup> L'Osservatore Romano (1993) nr 2, s. 16

<sup>2</sup> *Tamże*.

<sup>3</sup> *Tamże*.

Aby się to mogło dokonać, potrzebne są zmiany we wzajemnych relacjach, tak ze strony duchowieństwa jak i ze strony świeckich. Potrzebna jest w szczególności umiejętność współpracy, postawa cierpliwego dialogu i obustronnego zaufania; co wymaga wzajemnego dostosowania się do odpowiedniej formacji.

Niezastąpionym środkiem formacji apostołskiej – zdaniem papieża – są organizacje i ruchy katolickie. Jak wiadomo, przez ponad 50 lat Kościół w Polsce był pozbawiony katolickich organizacji laikatu o profilu apostołskim. Miało to ten ujemny skutek, że przez tak długi czas zanikło u duchowieństwa, jak u większości świeckich poczucie potrzeby takiej stałej i zorganizowanej współpracy, którą reprezentują apostołskie organizacje. Ruch oazowy nie był w stanie zapłacić wspomnianej luki. Stąd pomimo istnienia niektórych ruchów odnowy, nakazem chwili staje się nawrót do klasycznych organizacji katolickich. Papież wskazuje tu konkretnie na potrzebę reaktywowania międzywojennej Akcji Katolickiej, która kiedyś w Polsce była bardzo żywa i „przyniosła wiele wspaniałych owoców”<sup>4</sup>. Papież uzasadnia potrzebę Akcji Katolickiej tym, że bez niej „infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna”. – Jak to można i należy rozumieć? Chyba w ten sposób, że istniejące dotąd ruchy i zrzeszenia wymagają jakby swojego naturalnego uzupełnienia. Tak więc, np. młodzież wychowana w ruchu „Światło – Życie”, w sposób niejako organiczny powinna wchodzić w bardziej zorganizowane struktury apostołskiego działania, jakimi są Akcja Katolicka oraz inne organizacje apostołstwa laikatu. Wtedy dopiero w pełni zasobną owocować ruchy wychowania katolickiego. A jest ich już stosunkowo sporo, także i w Polsce. Niedawno utworzona Rada Ruchów Katolickich w Polsce liczy około 30 oficjalnie zarejestrowanych ruchów<sup>5</sup>. W rzeczywistości ich liczba jest znacznie wyższa i ciągle się powiększa. Nadchodzi więc stosowny czas, aby ruchy te uzyskały bardziej stabilne a przez to i bardziej skuteczne formy działania w Akcji Katolickiej czy w analogicznych organizacjach o profilu apostołskim.

W tym kontekście papież wspomina o polskim Synodzie Plenarnym, w którym udział katolików świeckich ma odegrać rolę zasadniczą. Papież widzi ten Synod przez pryzmat swoich własnych doświadczeń z archidiecezji krakowskiej. Synod – według tej wizji papieża – „powinien się stać narzędziem kształtowania nowej samoświadomości chrześcijańskiej i kościelnej polskich katolików, a także szkołą ewangelizacji”<sup>6</sup>. Chodzi tu bez wątpienia o samoświadomość bycia podmiotem, a nie tylko przedmiotem duszpasterskiej i ewangelizacyjnej działalności Kościoła. Tak więc, na pewno głównym celem Plenarnego Synodu nie jest tylko stworzenie nowego prawa synodalnego dla Polski, ale przede wszystkim wytworzenie wspomnianej nowej świadomości laikatu.

## 2. Przyszłość przez rodzinę

Papież zauważa i ocenia pozytywne jak i negatywne strony życia polskiej rodziny. Wśród pozytywnych zjawisk zwraca uwagę na wzrost liczby rodzin świadomych swego chrześcijańskiego powołania, na pozytywne przyjęcie *Karty Praw Rodziny* oraz na rozwój ruchów na rzecz obrony początku życia. Ale nie brak także symptomów negatywnych, jak wzrost liczby rozwodów, szerzenie się praktyk antykoncepcyjnych i przerywania ciąży.

Według papieża – w procesie ewangelizacji polskiej rodziny priorytetową rolę powinna pełnić sprawa szacunku i obrony życia od samego jego początku. W tej dziedzinie rodziny katolickie powinny się poczuć nie tylko przedmiotem, ale przede wszystkim czynnym podmiotem apostołstwa poprzez oddziaływanie na inne rodziny. Tak więc, przez swoje świadome apostołstwo rodziny przyczyniać się będą do upodmiotowienia laikatu. Szczególną aktualność temu apostołstwu nadaje tocząca się jeszcze ciągle w Polsce dyskusja wokół nowej ustawy sejmowej o ochronie początku życia.

Za przyczyną rodziców chrześcijańskich dokonuje się pierwsza ewangelizacja potomstwa do pełni życia chrześcijańskiego. Bez tej inicjacji w domu rodzinnym, Kościół nie mógłby zrealizować swojej misji. Tak więc współpraca rodziców w ewangelizacji ma podstawowe znaczenie dla samego nawet istnienia Kościoła. Papież zwrócił uwagę na to, że rodzina polska

<sup>4</sup> *Tamże*.

<sup>5</sup> E. W e r o n, *Ruchy odnowy we współczesnym Kościele*. Poznań 1993, s. 138-140.

<sup>6</sup> OR (1993) nr 2, s. 16.

w czasach wojującego ateizmu marksistowskiego była bastionem wierności Chrystusowi i Kościołowi. Należy pomóc rodzinie, aby również w dzisiejszych czasach, które pod pewnym względem – jak stwierdza papież – są trudniejsze, mogła ona wypełnić swe apostołskie zadania.

### 3. Apostolskie uaktywnienie młodzieży

W kontekście religijnego posłannictwa rodziny stosunkowo dużo uwagi poświęca Jan Paweł II apostołstwu młodego pokolenia Polaków. Po wyważonej ocenie aktualnej sytuacji młodzieży w naszym kraju, stwierdza papież duszpasterską potrzebę twórczego i odważnego poszukiwania „nowych dróg ewangelizacji młodego pokolenia”<sup>7</sup>. W szczególności zaś należy podtrzymać „płomień zapalony przez Ducha Świętego w Jasnogórskim Wieczerniku”<sup>8</sup>. Ma tutaj papież na myśli Światowy Kongres Młodzieży w Częstochowie, związany z czwartą pielgrzymką papieską do Polski (1991 r.). Wzbudził on wielki entuzjazm religijny wśród młodzieży, którego to kapitału nie wolno zmarnować. Ten zapal trzeba ciągle na nowo rozniecać w każdej diecezji i w każdej parafii. Papież zobowiązał duchowieństwo, aby Światowe Dni Młodzieży były corocznie obchodzone w Palmową Niedzielę i by na stałe zostały włączone do programów duszpasterskich jako momenty szczególnego dialogu Kościoła z młodymi. „Kościół bowiem ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi”<sup>9</sup>.

Ze szczególnym zadowoleniem powitał i zaaprobował papież wcześniejszą decyzję biskupów polskich w sprawie ponownego powołania do życia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, które w okresie międzywojennym odgrywało dużą rolę w apostołskim zaangażowaniu młodzieży. Decyzja biskupów o reaktywowaniu KSM spotkała się z pewną krytyką niektórych kręgów opinii publicznej, także częściowo i wśród duchowieństwa. Obawiano się, że taka odgórna decyzja może być obecnie niepopularna i nieakceptowana przez samą młodzież, do której powinna należeć inicjatywa w tej sprawie. Obawy te, na szczęście, okazały się – jak się wydaje – bezpodstawne. Inicjatywa taka nie mogła być podjęta przez samą młodzież, gdyż tradycja katolickich organizacji została całkowicie przerwana od prawie pół wieku, a ponadto wśród młodzieży, po epoce komunistycznych eksperymentów, pozostała pewna nieufność wobec wszelkich organizacji i stałych zobowiązań. Z drugiej zaś strony, istniejąca luka po organizacjach marksistowskich powinna być szybko zapełniona, dla dobra tejże młodzieży. Dlatego papież swoim autorytetem poparł decyzję polskiego episkopatu.

Sprawą ogromnej wagi dla wychowania i apostołskiego uaktywnienia dzieci i młodzieży jest wprowadzenie nauczania religii do szkół publicznych. Tej szansy ewangelizacji w szkole i przez szkołę nie wolno zmarnować. Papież zdecydowanie – pomimo głosów krytycznych, głównie ze strony prasy laickiej – potwierdził słuszność decyzji dotyczącej obecności religii w nauczaniu szkolnym.

Aby Kościół w Polsce mógł sprostać nowym potrzebom i zadaniom, jakie przed nimi wyrastają, musi się stawać coraz bardziej misyjnym i wychodzić z dawnej narzuconej mu i przymusowej izolacji. Ta świadomość misyjna – jak stwierdza papież – ciągle wzrasta. Wystarczy tu wspomnieć o dużym i wzrastającym udziale polskich misjonarzy w dziele misyjnym Kościoła oraz w różnych inicjatywach na rzecz pomocy duszpasterskiej i charytatywnej dla Kościołów w krajach pobratymczych na Wschodzie. Podstawową formą duszpasterstwa i wszelkiego apostołstwa powinna – według papieża – nadal pozostać parafia. Wymaga ona restrukturyzacji i uzupełnienia o rozmaite formy duszpasterstwa specjalistycznego, pracy w grupach młodzieżowych i we wszelkich innych zespołach, dzięki czemu parafie będą się stawały „wspólnotami wspólnot”. Należy także roztropnie sięgać po środki, jakich dostarcza nam współczesna technika: radio, telewizja i prasa, nie zapominając jednak przy tym o skuteczności tzw. „środków ubogich”<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> OR (1993) nr 2, s. 17.

<sup>8</sup> *Tamże*.

<sup>9</sup> *Christifideles laici*, nr 46.

<sup>10</sup> OR (1993) nr 2, s. 18.

#### 4. Rola kultury

W swojej wizji apostołstwa świeckich w Polsce wielką rolę przypisuje papież udziałowi katolików w tworzeniu kultury. Kultura bowiem stanowi niezbędne środowisko życia i rozwoju człowieka, także i w jego religijnym wymiarze. Kultura odgrywała zawsze wielką rolę, także w zachowaniu naszej tożsamości narodowej i niezależności politycznej. Także najnowsza historia Polski dostarczyła pod tym względem nowych dowodów. Duże znaczenie miały organizowane przez Kościół „tygodnie kultury chrześcijańskiej”. Przyczyniły się one – jak pamiętamy – do ściślejszego związania twórców kultury z życiem Kościoła.

Jak stwierdza papież – dzisiaj w dobie głębokich przemian we wszystkich prawie dziedzinach życia społecznego w Polsce, także kultura znalazła się w stanie kryzysu i zachwiania w sferze najbardziej podstawowych wartości. Wzmogły się ataki pewnych środowisk laickich na wartości chrześcijańskie i na korzenie naszej narodowej kultury. Spór o polską kulturę trwa więc w dalszym ciągu, a nawet się nasilił. Dlatego nie powinno zabraknąć głosu Kościoła w obronie wartości chrześcijańskich<sup>11</sup>.

Szczególnie obszar środków społecznego przekazu wymaga u nas wzmózonej troski ewangelizacyjnej. Jest to szczególnie ważna domena apostołatu katolików świeckich. Praktycznie biorąc, do niedawna katolicy byli prawie pozbawieni dostępu do środków przekazu. Tę sytuację należy zdecydowanie zmienić. „Należy tutaj podkreślić z naciskiem – mówił papież – prawo Kościoła do dostępu do środków społecznego przekazu. Jest to dzisiaj narzędzie ewangelizacji o fundamentalnym znaczeniu”<sup>12</sup>.

W dziedzinie ewangelizacji kultury wielką rolę mają katolickie wyższe uczelnie, a wśród nich Katolicki Uniwersytet Lubelski, Papieskie Wydziały Teologiczne wraz z Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie oraz Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie, a także Seminarium Duchowne. Są to wszystko bardzo ważne ogniska kultury chrześcijańskiej. We wszystkich tych ośrodkach współpracują z duchownymi świeccy specjaliści, przygotowując dla Kościoła i Narodu tak bardzo potrzebną kadrę fachowców dla odradzającej się polskiej państwowości i gospodarki.

#### 5. Życie gospodarcze i społeczne

Jest rzeczą oczywistą, że szczególnie w tej dziedzinie katolicy świeccy mają zasadniczą rolę do odegrania.

Papież przypomina za Soborem: „Także w życiu gospodarczo-społecznym trzeba uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, pełne jej powołanie i dobro całego społeczeństwa” (KDK 63). Dlatego Kościół w Polsce również i obecnie nie może przestać być obrońcą sprawiedliwości i solidarności społecznej. Musi pamiętać i przypominać, że same prawa rynku nie wystarczają do zaprowadzenia ładu gospodarczego. Co więcej, zwracają się one przeciwko człowiekowi, gdy ten zapomni o zobowiązaniach moralnych, które są bardziej podstawowe i zobowiązujące niż prawa ekonomicznego rynku. – Te pouczenia papieskie są szczególnie aktualne i potrzebne na obecnym etapie przebudowy gospodarczej w naszym kraju. Zafascynowanie bowiem prawami rynku doprowadziło do takich anomalii, jak wysoki wskaźnik bezrobocia oraz narastająca fala patologii społecznych związanych z bezrobociem.

Papież stwierdza, że Kościół nie ma wprawdzie gotowych recept na poprawę ekonomiczną w kraju, ale nauka społeczna Kościoła ukazuje zasady niezbędne dla zbudowania sprawiedliwego ustroju społecznego i gospodarczego. Katolicy świeccy powinni poznać te zasady. Jest to niezbędne dla pełnej formacji katolików, a w szczególności tych, którzy są odpowiedzialni za działalność ekonomiczno-społeczną. Dzięki pełnej formacji w zakresie społecznej doktryny Kościoła będą oni mogli lepiej i skuteczniej służyć swoją pomocą w aktualnej sytuacji przebudowy gospodarki.

W tej konkretnej sytuacji należy zwrócić szczególniejszą uwagę na duszpasterstwo bezrobotnych, których liczba wzrasta coraz bardziej. Jest to zjawisko nowe i nieznanne dotąd w takim zakresie. Wymaga ono specjalnej troski.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 20.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 22.

Do tych nowych zjawisk należy również dodać potrzebę duszpasterstwa pracodawców. Na tej nowej kategorii społecznej spoczywają specyficzne zobowiązania moralne wobec dobra wspólnego, z których oni powinni sobie zdać sprawę.

Wobec zubożenia znacznej części społeczeństwa zachęca papież do solidarności z potrzebującymi. Jest to wielkie pole działalności społecznej, dla organizacji Caritasu oraz stowarzyszeń i ruchów katolików świeckich. Trzeba pamiętać o ludziach biednych, o rodzinach wielodzietnych, o renciatach i emerytach. Są to dla Kościoła obszary uprzywilejowanej ewangelizacji. Powinniśmy rozszerzyć nasze serca także na potrzeby emigrantów z innych krajów, którzy do nas w ostatnim czasie coraz liczniej przybywają. Jest to dla Polaków okazja do wywdzięczenia się za azyl oraz pomoc okazywaną nam w okresie stanu wojennego w Polsce i w latach wcześniejszych.

## 6. Ewangelizacja wspólnoty politycznej

Swoją troskę o ewangelizację realizuje Kościół również w odniesieniu do „polityki”. Zwłaszcza w tej dziedzinie wskazania papieskie są dla polskich katolików szczególnie potrzebne. Katolicy świeccy bowiem w Polsce od wielu lat byli praktycznie wyłączeni od czynnego uczestnictwa w życiu politycznym kraju, lub też świadomie z religijnych lub moralnych względów rezygnowali z udziału w polityce. Obecnie, wobec głębokich i istotnych przemian i po odzyskaniu pełnej wolności, polscy katolicy są zobowiązani do zmiany swej dotychczasowej negatywnej postawy wobec działalności politycznej. Papież przypomniał najpierw naukę soborową a następnie dostosował ją do tej szczególnej sytuacji, jaka zaistniała obecnie w naszym kraju.

Tak więc, papież przypomniał najpierw tę ważną zasadę, że: „Kościół nie jest partią polityczną i nie identyfikuje się z żadną partią polityczną. Żadna też partia polityczna nie ma prawa reprezentowania Kościoła”<sup>13</sup>. Dotyczy to więc także partii chrześcijańskiej demokracji czy innych partii, które noszą w swej nazwie przymiotnik „chrześcijańska” czy „katolicka”.

Przypomnienie to ma kapitalne znaczenie dla naszej ciągle jeszcze początkującej demokracji. Bardzo ważna jest również zasada, by katolicy nauczyli się rozróżniać to, co czynią „we własnym imieniu, od tego, co czynią wraz ze swoimi pasterzami w imieniu Kościoła” (KDK 76).

Mocny akcent został położony na zobowiązania katolików świeckich do uczestniczenia w życiu politycznym. „Jest to ich prawo – jak mówi papież – ale ich obowiązek sumienia, jak również zadanie wynikające z ich powołania”<sup>14</sup>. Dawne wahania, czy zarzuty stawiane pod adresem polityki, nie usprawiedliwiają nieobecności katolików w sprawach publicznych. Ich opcje polityczne powinny być jednak zawsze zgodne „z ewangelicznym systemem wartości”. Społeczna doktryna kościelna może być bardzo tutaj pomocna. Według tejże doktryny, celem działalności gosodarczo-społecznej i politycznej pozostaje zabezpieczenie dobra wspólnego czyli dobra wszystkich ludzi i całego człowieka. Jest to również podstawa do wartościowania i moralnej oceny działalności politycznej.

Mając zapewne na uwadze toczone niedawno w Polsce gorące dyskusje na temat wpisu „wartości chrześcijańskich” do zasad obowiązujących w ustawodawstwie polskim dotyczącym działalności środków masowego przekazu, Jan Paweł II przypomina, że katolików winna łączyć troska o autentyczne wartości i dobra nadrzędne, które są ponad interesami poszczególnych grup politycznych.

Papież dodaje przy tej okazji ważną przestrożę ogólniejszej natury: „Kościół docenia demokrację, ale nie przestaje ostrzegać, że «demoracja bez wartości» łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”<sup>15</sup>.

Przy tej okazji papież przypomina soborową zasadę, że życie wspólnoty politycznej posiada właściwą sobie autonomię (KDK 36). Ta jednak autonomia nie może być rozumiana w sensie niezależności od zasad moralnych. W rozumieniu Kościoła, polityka jest zawsze

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

służbą człowiekowi i społeczeństwu, a nie jakąś bezwzględną formą walki o dostęp do władzy czy może egoistycznym szukaniem osobistych lub grupowych korzyści.

\*

Trzeba przyznać, że papieskie zalecenia, przekazane biskupom polskim z okazji ich podróży *ad limina*, są ściśle dostosowane do aktualnie dziającej się rzeczywistości w Polsce. Ukazują one nie tylko istniejące niedomagania życia kościelnego i społecznego, ale równocześnie wskazują najodpowiedniejsze środki zaradcze.

W odniesieniu do polskiego laikatu mamy tu do czynienia – chyba po raz pierwszy – ze swoistą panoramą obowiązków i zadań katolików świeckich i w Kościele i w świecie, lub jak mówi papież: *ad intra* oraz *ad extra*. Można tu więc mówić o papieskiej wizji roli świeckich w Polsce na obecnym etapie naszych narodowych dziejów.

W zakończeniu swego drugiego przemówienia do biskupów polskich papież wspomina, że jest to próba odczytania Bożego „kairos”, czyli czasu szczególnej łaski. „Za sprawą Ducha Świętego dokonują się dzisiaj w świecie wielkie rzeczy. Bądźmy jako Kościół wrażliwi na te znaki czasu, odczytujmy je i odpowiadajmy na nie w duchu wiary. Niech one obudzą w nas nową nadzieję”.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew

## II. ROK KOŚCIELNY W ŻYCIU RELIGIJNYM LUDZI ŚWIECKICH

Zgodnie z nauczaniem Tradycji kościelnej, rodzina chrześcijańska jest mikroeklezią, która ma również swój kult i sprawuje coś w rodzaju liturgii rodzinnej<sup>1</sup>. Jest to „liturgia” domowego ogniska. Wiele współczesnych rodzin zachowało rytuał religijny w rodzinie, a nawet wzbogaca go. Niepokój budzą rodziny, zwłaszcza młode, które eliminują z życia rodzinnego wszelkie formy religijności.

Liturgia Kościoła powinna znaleźć odbicie w „liturgii” rodzinnej. Znaki i symbole, którymi posługuje się Kościół powinny znaleźć się w rodzinie. Szczyt liturgii całego roku kościelnego stanowi Wielkanoc. Drugim po Wielkanocy świętem jest Boże Narodzenie i cały cykl świąt z nim związanych, włącznie z okresem Adwentu. Trzeci cykl świąt i niedziel czyli okres zwykły, jest czasem wzrostu Kościoła i czasem świadczenia o Chrystusie wobec całego świata.

Mieszkanie rodziny chrześcijańskiej, która uczestniczy w liturgii domowej, winno mieć specjalne miejsce temu celowi poświęcone. „Różne temu miejscu nadaje się nazwy: ołtarzyk domowy, sanktuarium domowe, kąciok religijny czy też miejsce modlitwy rodzinnej”<sup>2</sup>. Sposób urządzenia tego miejsca jest dowolny i uzależniony od warunków mieszkaniowych. Może to być stół jako ołtarz, mały stolik, szafka, biurko, regał czy też część meblościanki. Umieszczamy tam przedmioty kultu religijnego, które mogą znajdować się tam cały rok np. krzyż, obraz świętego patrona rodziny. Przedmioty te możemy zmieniać w zależności od okresu roku liturgicznego. W adwencie może być tam umieszczona świeca adwentowa, figurka Niepokalanej, czy też żłóbek z siankiem dobrych uczynków. Na Boże Narodzenie centralne miejsce zajmuje żłóbek z Dzieciątkiem Jezus, a w okresie wielkanocnym paschał rodzinny, baranek lub figurka Zmartwychwstałego. W okresie zwykłym umieszcza się Pismo św. i świecę jako symbol Chrystusa. Trochę o przedmioty religijne, które znajdują się w miejscu modlitwy pozostawić należy dzieciom. To one powinny się troszczyć o czystą serwetę, świeże kwiaty, czystość i porządek.

Podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego jest niedziela. Kościół wspomina w tym dniu Zmartwychwstałego Pana i przypomina, że Chrystus zawsze jest obecny ze swoimi zebranymi razem w jego imię. Niedziela i dwa okresy świąteczne: Bożego Narodzenia

<sup>1</sup> Ks. E. W e r o n, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań – Warszawa 1980, s. 118.

<sup>2</sup> Ks. J. W y s o c k i, *Rytuał rodzinny*, Olsztyn 1986, s. 21.

i Wielkanocy sprzyjają tworzeniu rytuału religijnego przez rodzinę. Sprawowanie Eucharystii nabiera w każdym okresie specyficznego zabarwienia i skupia uwagę na coraz to innym aspekcie Chrystusowego misterium.

Rok liturgiczny nie jest jednak jakimś zamkniętym kołem, ale nowym przeżywaniem jednego misterium Chrystusa. Każde święta to niepowtarzalne spotkanie zbawcze z Chrystusem. Chcąc świadomie i czynnie uczestniczyć w uroczystościach roku liturgicznego, należy w sobotę lub w przeddzień święta przygotować z całą rodziną Słowo Boże przypadające na daną uroczystość. Trzeba wspólnie i indywidualnie zastanowić się nad tym, do czego Bóg wzywa nas w tym właśnie czasie, w naszej konkretnej sytuacji i w naszym środowisku.

## 1. Cykl Bożego Narodzenia

### a) okres Adwentu

Adwent – to czas radosnego oczekiwania na przyjście Chrystusa. Oczekiwać tego wydarzenia powinni wszyscy członkowie rodziny, uczestnicząc w obrzędach liturgii „domowego Kościoła”. W okresie Adwentu bardzo ważnym symbolem liturgicznym jest światło. W ołtarzyku domowym umieszczamy więc cztery świece symbolizujące cztery niedziele adwentowe. Przez kolejne niedziele zapalamy poszczególne świece w czasie wspólnej modlitwy. Świece też mogą palić się w czasie wspólnych posiłków i spotkań rodzinnych. Ważnym wydarzeniem w tym okresie jest wieczór św. Mikołaja. Przy palących się świecach śpiewamy pieśni adwentowe, czytamy Pismo św. i modlimy się do św. Mikołaja. Wieczór ten jest okazją do wzajemnego obdarowywania się. Rodzice starają się przygotować upominki dla dzieci, a dzieci dla rodziców. Czas ten ma otworzyć członków rodziny na siebie, na czynienie dobra, na miłość Boga, który obdarowuje nas najobficiej i bezinteresownie.

Punktem kulminacyjnym przeżyć adwentowych jest wigilia Bożego Narodzenia. Posiada ona bardzo bogatą liturgię domową. Obrzędy i zwyczaje mają bardzo starą tradycję. Należy zadbać szczególnie o jej religijny charakter. W ołtarzyku domowym ustawiamy żłóbek z Dzieciątkiem Jezus, a na stole nakrytym białym obrusem na centralnym miejscu umieszczamy opłatek i Pismo św. Wigilię rozpoczynamy wspólną modlitwą i czytaniem fragmentów Ewangelii o narodzinach Chrystusa. Następnie następuje obrzęd łamania się opłatkiem. „Dzielenie się nawzajem opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że ostatni nawet kawałek chleba należy podzielić z bliźnim, zbliża oddalonych, łączy umarłych z żywymi i jedna skłóconych”<sup>3</sup>.

W wigilię Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Symbolizuje ona „drzewo życia”. Dalszą część wieczoru spędzamy śpiewając kołеды i oglądając gwiazdkowe upominki znajdujące się pod choinką.

### b) okres Bożego Narodzenia

Modlitwa w okresie Bożego Narodzenia powinna mieć charakter dziękczynny. W ołtarzyku domowym dzieci ustawiają obok żłóbka figurki pasterzy i owieczek. We wspólnej modlitwie dziękujemy Bogu za przyjście na ziemię Zbawiciela, za wypełnienie obietnicy danej w raju. W dniu Bożego Narodzenia rodzice udzielają uroczystego błogosławieństwa swoim dzieciom w domu. Obrzęd ten może mieć miejsce przy wspólnej modlitwie wieczornej przy żłóbku i zapalonych świecach choinkowych. Rodzice znaczą znakiem krzyża św. wodą święconą czoło mówiąc: „Niech Cię błogosławi Bóg Ojciec, i Syn, i Duch Św. Amen”. Na zakończenie tego obrzędu dzieci całują figurkę Dzieciątkła Jezus.

Wieczór ostatniego dnia kalendarzowego rodzina przyzywać powinna pod znakiem wdzięczności Panu Bogu za otrzymane łaski. Wielu ludzi ten wieczór i tę noc spędza na balach i zabawach. W tę noc Pan Jezus jest bardzo znieważany i obrażany. Rodziny chrześcijańskie powinny łączyć się w grupy kilku rodzin i przeżyć ten wieczór dziękując Bogu za otrzymane łaski i prosząc o błogosławieństwo na następny rok. Tej nocy rodzina powinna oddać się Niepokalanemu Sercu Maryi.

<sup>3</sup> Tamże, s. 71.



W święto Trzech Króli znaczymy święconą kredą na drzwiach symbole trzech mędrców oraz datę K + M + B + 199... W ten sposób dajemy świadectwo o Chrystusie.

W święto Chrztu Pańskiego wspólną modlitwą żegnamy i rozbieramy żłobek. Po raz ostatni śpiewamy kołody.

Radosnego przeżywania okresu Bożego Narodzenia nie należy ograniczać do wyżej wymienionych świąt. Te dni świąteczne, bogate w obrzędy religijne, mają nam pomóc w otwarciu się na Boga i doświadczeniu obecności w każdy inny dzień, zwłaszcza ten szary, powszedni i we wszystkich mających nadejść wydarzeniach życia.

## 2. Cykl paschalny

Cykl liturgii całego roku stanowi Święte Triduum Paschalne, w którym sprawowane są misteria naszego odkupienia dokonane przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. Poprzedza je okres czterdziestodniowego przygotowania Paschy, zwany Wielkim Postem, a następuje po nim pięćdziesiąt dni radości paschalnej. Okres ten kończy się Zielonymi Świątkami, w czasie których, po Zesłaniu Ducha Świętego, rozpoczął pełnienie misji zbawczej Kościół Chrystusowy. Do owocnego przeżycia tych dni jest przygotowywany nie tylko kościół parafialny, lecz i dom rodzinny. Razem z dziećmi przygotowujemy dom do uroczystości świątecznych. W centrum uwagi w tym okresie jest Chrystus, Jego Męka, Śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie. To On wyznacza nam kolejne dni przygotowując nas do Niedzieli Wielkanocnej. Liturgia parafialna i rodzinna w tych dniach powinny być dla nas najważniejsze. Czynności porządkowe to tylko zewnętrzna forma naszych przygotowań. Powinny stanowić one miejsce drugorzędne.

### a) okres Wielkiego Postu

Wielki Post nazwę swą zawdzięcza przede wszystkim praktykom pokutnym wiernych. Dokumenty soborowe mówią o podwójnym charakterze Wielkiego Postu. Przez przypominanie chrztu oraz przez pokutę ma on usposobić wiernych do obchodzenia paschalnego misterium. W liturgii domowego Kościoła uwzględniamy elementy chrzcielne. W tym okresie rodziny biorą udział w rekolekcjach, spowiedzi sakramentalnej i nabożeństwach pokutnych (*Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale*). Członkowie rodzin ograniczają się, bądź wyłączają się z udziału we wszelkich zabawach i wieczorach rozrywkowych. Poprzez obchody liturgiczne kroczymy razem z Chrystusem, przeżywając dzięki Niemu, z Nim i w Nim zbawcze tajemnice Jego życia. W ten sposób Chrystus staje się Kimś bliskim, Kimś, kto nieustannie kocha i obdarowuje swoją miłością. Do nas należy przyjęcie tej Miłości, urzeczywistnianie Jej w codziennym życiu przez naśladowanie Jego Życia.

Środą Popielcową rozpoczynamy Wielki Post. W tym dniu cała rodzina bierze udział w Eucharystii, gdzie następuje obrzęd poświęcenia i posypania głów popiołem. Jest to zewnętrzny znak rozpoczęcia publicznej pokuty, czyli wewnętrznej przemiany. Wieczorem jeszcze raz rodzina spotyka się na wspólnej modlitwie, rozpoczynając w ten sposób czterdziestodniowy okres przygotowania do Świąt Wielkanocnych.

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu wspominamy Chrzt św., w ołtarzyku domowym na centranym miejscu stawiamy wodę święconą. Żegnamy się nią w imię Trójcy Przenajświętszej idąc spać oraz rano wychodząc do pracy czy szkoły. Woda święcona przypomina wodę chrzcielną, którą zostaliśmy obmyci z grzechów i wprowadzeni do wspólnoty Kościoła. W kolejnych dniach Wielkiego Postu gromadzimy się całą rodziną na biblijnych spotkaniach wielkopostnych, czytając wybrane fragmenty Ewangelii. W drugą niedzielę Wielkiego Postu czytamy opis spotkania Jezusa z Samarytanką przy studni Jakuba (J 4,5-42). W trzecią niedzielę czytamy fragment Ewangelii o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia (J 9,1-38), a w czwartą – opis wskrzeszenia Łazarza w Betanii (J 11,1-45). Spotkania te mają uświadomić wszystkim członkom rodziny, że czyniami naszymi ma kierować miłość na wzór miłości Chrystusa. Czytania te, traktowane jako spotkania z Bogiem przez Pismo św. mają rodzić w nas pragnienie poznania Boga, by Nim i z Nim żyć, by On uczynił nas narzędziem swego działania.

W piątą niedzielę Wielkiego Postu Kościół rozpoczyna w liturgii okres pasyjny, czyli rozważanie Męki i Śmierci Chrystusa. W tym dniu dokonujemy podwyższenia Krzyża Świętego. Wszyscy członkowie rodziny, najlepiej na wspólnej modlitwie, całują krzyż, a ojciec rodziny umieszcza go na centralnym miejscu. W następnych dniach obok krzyża umieszczamy koronę cierniową. Elementy te mają nam przypominać, że świętość, do której jesteśmy powołani, połączona jest z Krzyżem. Chrystus umarł na Krzyżu z miłości do nas, my zaś mamy chcieć, aby Bóg krzyżował nasze „ja” z miłości do Chrystusa. Niedziela Palmowa wprowadza nas w przeżycia Wielkiego Tygodnia. W przeddzień święta dzieci przygotowują palmy, które w niedzielę zostaną poświęcone w czasie uroczystej Mszy świętej.

Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota oraz Niedziela Palmowa są dniami szczególnie uprzywilejowanymi w kalendarzu liturgicznym. Triduum paschalne rozpoczyna Msza święta Wieczerzy Paschalnej Wielkiego Czwartku, a kończy dopiero Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania. Dni te posiadają bardzo bogatą liturgię. To bogactwo treści liturgicznych przeżywane jest we wspólnocie parafialnej i rodzinnej. Biorąc pełny udział we Mszy Wieczerzy Pańskiej jednoczymy się z Chrystusem, by potem wiernie towarzyszyć Mu w drodze do Ogrójca. Przeżywać z Nim będziemy twogę i krwawy pot, potem zdradę Judasza, niesprawiedliwy sąd i niewierność Piotra. Dźwigać krzyż jak Szymon, stać pod Krzyżem obok Maryi, składać Ciało Jezusa do grobu, a potem rozgłaszać radosną wieść o Zmartwychwstaniu. Na wszystkich tych nabożeństwach powinniśmy brać udział razem z dziećmi, wcześniej przez nas, rodziców, przygotowanych, np. przez czytanie odpowiednich fragmentów Ewangelii.

Wielki Czwartek – przed Mszą Wieczerzy Pańskiej, opierając się na odpowiednim fragmencie Ewangelii rodzice opowiadają dzieciom (najlepiej rano) o znaczeniu tego dnia, zwracając uwagę na ustanowienie Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa. Wieczorna modlitwa przy zapalanej świecy ma przygotować wszystkich członków rodziny do przeżywania Wielkiego Piątku.

Wielki Piątek to dzień modlitewnej ciszy, ale nie żałoby. Dzień wielkiego cierpienia Chrystusa ma być dla nas dniem wielkiego ukojenia. Jezus – Bóg, posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej, błogosławi nas swoimi rozciągniętymi na krzyżu ramionami i uwalnia od wszelkiego zła. Członkowie rodziny chrześcijańskiej w tym dniu trwają w świadomości odkupieńczej ofiary Chrystusa. Świadomi swoich grzechów przepraszamy za nie i dziękujemy, że Chrystus – Bóg wyzwolił nas z niewoli zła. W tym dniu w ołtarzyku domowym powinien być wyeksponowany w szczególny sposób krzyż. Członkowie rodziny biorą udział w adoracji krzyża. W tym dniu towarzyszymy Jezusowi myślą i sercem w jego bolesnych chwilach męki, korzystając z odpowiednich fragmentów Ewangelii. O godzinie piętnastej, godzinie śmierci Chrystusa, zapalamy obok Krzyża świecę i trwamy we wspólnej modlitwie. Z całą rodziną udajemy się też na liturgię wielkopostną do Kościoła. Kończymy dzień wieczorną modlitwą przy krzyżu obok którego zapalamy świecę. Rozmawiamy z dziećmi na temat liturgii Wielkiej Soboty, ukazując jej znaczenie. Krzyż pozostaje w centrum domu, aż do godzin wieczornych Wielkiej Soboty.

Wielka Sobota to dzień spoczynku Pana w grobie. Dzień oczekiwania na cud zmartwychwstania. Towarzyszy nam wewnętrzna radość płynąca z wiary w bóstwo Chrystusa i z nadziei wypełnienia wszystkiego, co zapowiedział.

W każdej rodzinie rano przygotowujemy pokarmy do święcenia: chleb, jajka, kolorowe pisanki, wędliny i baranka Wielkanocnego. Święcimy też wodę. Ceremonię błogosławieństwa pokarmów szczególnie przeżywają dzieci, gdy na tę okazję odświętnie ubrane niosą koszyczki w towarzystwie rodziców pielęgnujących szlachetne tradycje owdziej. Pamiętajmy też o adoracji Najświętszego Sakramentu przy grobie Pańskim. Wieczorem bierzemy udział w Wigilii Paschalnej. Zabieramy ze sobą świecę chrzcielne. Kapłan poświęca paschał i wodę chrzcielną. Po powrocie do domu zapalamy świecę – paschał rodzinny, który będzie symbolem obecności Chrystusa w rodzinie. Przez następne dni świeca będzie nam towarzyszyć w czasie wspólnych modlitw i posiłków. Dni Wielkiego Postu mają doprowadzić do wewnętrznej przemiany, czyli pokuty i nawrócenia, aby móc otwartym sercem przyjąć radość Niedzieli Zmartwychwstania.

<sup>4</sup> Tamże, s. 175.

### b) okresy Wielkanocy

Wielkanoc jest najstarszym i największym świętem chrześcijańskim. Zmartwychwstały Chrystus gromadzi swych uczniów, jako Baranek Boży składa w ofierze i zaprasza na ucztę, dając spożywać Swoje Ciało i Swoją Krew. Dlatego od najdawniejszych czasów w naszej polskiej tradycji centrum stołu świątecznego zajmuje baranek wielkanocny z chorągiewką i napisem „Alleluja”.

Okres Wielkanocy rozpoczyna się w Wigilię Wielkanocną, która równocześnie kończy okres czterdziestodniowego przygotowania Paschy, czyli Wielki Post. Okres ten ma być obchodzony jako jedna wielka niedziela i dlatego każda z siedmiu niedziel tego okresu nosi nazwę „Niedziela Wielkanocna”. Jest to jeden Wielki Dzień rozłożony na siedem radosnych niedziel.

Począwszy od papieża Grzegorza Wielkiego, chrześcijanie w tym dniu pozdrawiali się słowami: „Chrystus Zmartwychwstał – Zmartwychwstał prawdziwie”. Warto ocalić ten zwyczaj i w ciągu całego Okresu Wielkanocy, lub choćby w same tylko święta pozdrawiać się tymi słowami.

W liturgii rodzinnej tego okresu centralne miejsce w ołtarzyku domowym zajmuje pascha rodzinny, który jest znakiem obecności Chrystusa Zmartwychwstałego. Pascha jest to świeca z umieszczonymi na niej symbolami wielkanocnymi: barankiem, pięcioma małymi krzyżykami symbolizującymi rany Chrystusa, postacią Zmartwychwstałego czy też napisem „Alleluja”. W wieczór wigilii paschalnej ojciec rodziny dokonuje błogosławieństwa tegoż paschału. Winien on płonąć w czasie uroczystego śniadania Wielkanocnego i innych wspólnych posiłków oraz modlitw i spotkań rodzinnych. Na śniadaniu wielkanocnym gromadzi się cała rodzina. Na środku stołu umieszczamy paschał rodzinny, baranka wielkanocnego oraz „święconkę”. Każdy częstuje się kawałkiem święconego jajka, które symbolizuje życie. Z radością spożywamy wielkanocne potrawy. Śniadanie rozpoczynamy i kończymy modlitwą.

Poniedziałek Wielkanocy przeżywamy pod znakiem wody święconej i zwykłej. Zwyczaj „śmigus – dyngus” (oblewanie się wodą), który znany jest w całej Polsce, jest znakiem, że wszyscy zostaliśmy obmyci wodą Chrztu Świętego i wraz z Chrystusem powstaaliśmy z martwych i wkroczyliśmy w nowe życie. Wieczorem cała rodzina gromadzi się na wspólnej modlitwie.

Czterdziestego dnia od Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego przeżywamy jedno z najstarszych świąt chrześcijańskich: Wniebowstąpienie Pańskie. W tym dniu rozpoczynamy modlitewne dziewięćdniowe oczekiwanie na Święto Zesłania Ducha Św. Na ołtarzyku domowym obok paschału umieszczamy figurkę Niepokalanej. W tych dniach oczekiwania bierzemy też udział we Mszy św. Łączymy się najściślej z Chrystusem przyjmując Komunię św. Modlimy się szczególnie do Ducha Świętego, bo to on buduje Kościół, uświęca nas, jednoczy i odnawia oblicze naszej ziemi.

Pięćdziesiątego dnia po swoim Zmartwychwstaniu Pan Jezus zesłał Ducha Świętego zgodnie z obietnicą daną Apostołom. W czasie przeżywania pamiątki Zesłania Ducha Świętego dbamy o to, by w naszych rodzinach panował duch modlitwy, radości i wesela. Radość i wesele powinny wypływać z naszego wnętrza, a będzie tak, gdy wszyscy członkowie rodziny będą w stanie łaski uświęcającej. W ołtarzyku domowym umieszczamy siedem cienkich świeczek, które symbolizują siedem darów Ducha Świętego.

### 3. Cykl „w ciągu roku” (okres zwykły)

Okres liturgiczny rozpoczynający się od poniedziałku po Zesłaniu Ducha Świętego do I niedzieli Adwentu nosi nazwę „czas zwykły”. W okresie tym możemy pogłębić zrozumienie tajemnicy Kościoła. Rodzina chrześcijańska nie może porzekać na udziale w obrzędach liturgicznych tylko w okresach świątecznych. Chrystus karmi nas swoim Ciałem i Krwią przez cały czas, przez wszystkie dni, byśmy nie ustali w drodze do Ojca. Wzywa nas do nieustannego wnikania w tajemnicę Kościoła, do życia zgodnego z przykazaniami Bożymi. Pragnie byśmy rozważali Jego życie w nas i w Kościele, byśmy pogłębiali naszą wiarę, nadzieję i miłość. Czas zwykły jest jakby sprawdzianem dla całej rodziny chrześcijańskiej. Życie wiarą ma promienio-

wać na wszystkich członków rodziny i na otoczenie. Rodzice jak i dzieci konsekwentnie pracują nad swym charakterem, przy współpracy z Łaską Bożą urzeczywistniają Słowo Boże. Sami posilają się lekturą Pisma św. i dbają o codzienne czytanie Biblii przez swoje dzieci, które w ten sposób otrzymują wskazówki postępowania zgodnego z nauką Bożą. Najkorzystniejsza jest sytuacja, gdy wszyscy członkowie rodziny korzystają z systematycznej comiesięcznej spowiedzi u stałego spowiednika bądź kierownika duchowego. Tak prowadzeni otwierają się na łaski Ducha Świętego i stają się narzędziami Boga w zbawieniu świata. Odkrywają Boga w wydarzeniach dnia i uczą się być gotowymi do wypełnienia Bożych planów. Uroczystości rodzinne przeżywają razem z Bogiem, Jemu też zawierają sytuacje trudne i łatwe dnia codziennego. Życie ich, nieraz bardzo uciążliwe posiada sens, bo uświęcone jest obecnością Boga. Nie jest to życie podzielone na życie religijne w Kościele i świeckie w pracy czy w domu, ale jest życiem chrześcijańskiej rodziny, w której każdy może realizować swoje powołanie do świętości. Powołanie to realizowane będzie tam, gdzie aktualnie dany członek rodziny będzie się znajdował: w szkole, w pracy, w domu, w kościele...

Taki sposób życia wymaga uporządkowania hierarchii wartości. Jeśli zostanie zachowana kolejność: Bóg, mąż – żona, dzieci, bliźni, rodzina będzie duchowo wzrastać i coraz wierniej wypełniać Boży plan. Świat nie proponuje rodzinie takiej skali wartości, wręcz przeciwnie, na pierwszym miejscu stawia rzeczy materialne. Aby jednak wytrwać, rodzina musi otworzyć się na źródło łask, jakim jest sam Chrystus, który przychodzi w Eucharystii. Dzięki temu możliwa stanie się obrona wartości chrześcijańskich, które dominować będą w polskiej rodzinie.

W okresie zwykłym pamiętamy także o miesiącach poświęconych Matce Bożej i Sercu Jezusowemu. Wspólne odmawianie litanii, uczestnictwo w nabożeństwie majowym, a w październiku w nabożeństwie różańcowym łączy i otwiera na Boga. Udział w nabożeństwie czerwcowym i w procesji eucharystycznej jest świadectwem wyboru Chrystusa jako wartości najwyższej.

Ważne miejsce zajmują też święta narodowe. Należy o nich przypominać, opowiadać i ukazywać ich znaczenie (np. 3 Maja, rocznica Powstania Warszawskiego, rocznica odzyskania niepodległości...). Tak przeżywany czas zwykły roku liturgicznego stanie się dla wszystkich członków rodziny czasem wzrastania w Łasce Bożej.

*Janina Lubera, Kolbuszowa*